



**Dariusz Kielczewski: *Koncepcja zintegrowanej teorii ekonomicznej zrównoważonego rozwoju. Między mainstreamem a heterodoksją ekonomiczną* (Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2021, recenzje wydawnicze: S. Czaja, E. Lorek)**

Recenzja jest skróconą wersją opinii wykonanej w związku ze zgłoszeniem monografii na Konkurs o Nagrodę PTE im. Profesora Edwarda Lipińskiego w roku 2022.

Recenzowana praca jest dziełem niezwykle obszernym. Liczy 560 stron druku, z czego ok. 520 to tekst właściwy, a ok. 40 to niezwykle bogata bibliografia i netografia obejmująca ok. 800 pozycji w języku polskim i angielskim oraz niemieckim.

Ocena monografii Dariusza Kielczewskiego, zwłaszcza w kontekście kryterium, czy i w jakim zakresie wnosi ona twórczy wkład do teorii ekonomii, czy szerzej nauk ekonomicznych, to poważne wyzwanie dla recenzenta nie tyle ze względu na wielką objętość publikacji, ale przede wszystkim rzadko spotykany w polskiej literaturze ekonomicznej „rozmach metodologiczny i teoriopoznawczy”, a także zakres interdyscyplinarności, łączenia wątków właściwych dla teorii, historii i metodologii ekonomii z ogólną metodologią badań naukowych, filozofią i socjologią nauki czy rozważaniami *stricto* filozoficznymi, dotyczącymi fundamentalnych kwestii ontologicznych i epistemologicznych. Ten „rozmach” nie jest przy tym niezamierzonym „produktem ubocznym”, wynikającym z wielkiej erudycji, wiedzy i kompetencji Autora w wyżej wskazanych obszarach. Jest on całkowicie świadomy i zamierzony, jasno zadeklarowany we *Wprowadzeniu* (s. 9–21), a także w rozdziale pierwszym, *Uniwersalizm i pluralizm ekonomii; modele uprawomocniania wiedzy ekonomicznej* (s. 21–96). W ujęciu najbardziej ogólnym recenzowana praca to bardzo ambitna próba, aby na bardzo obszernie przedstawionym tle fundamentalnych problemów oraz sporów metodologicznych i teoriopoznawczych we współczesnej ekonomii sformułować „zintegrowaną teorię zrównoważonego rozwoju”. Obejmuje to również analizę jej relacji do ujęcia teorii zrównoważonego rozwoju w ekonomii głównego nurtu (ortodoksyjnej) i różnych nurtach współczesnej ekonomii heterodoksyjnej.

Punktem wyjścia rozdziału pierwszego pracy jest próba odpowiedzi na pytanie, dlaczego refleksja nad uprawomocnianiem wiedzy ekonomicznej jest ważna i potrzebna (podrozdział 1.1., s. 21–33). Odpowiedź D. Kielczewskiego jest ciekawa i poznawczo płodna. Wiąże on to mianowicie z potrzebą odrębności metodologicznej ekonomii względem filozofii czy nauk przyrodniczych, a więc tych dziedzin nauki, w których tradycyjnie i współcześnie ekonomiści szukają „inspiracji metodologicznych” (określenie recenzenta). Przyjmując ten punkt widzenia, D. Kielczewski przedstawia najpierw (s. 32–33) własną propozycję periodyzacji czy kształtowania się modeli uprawomocniania wiedzy ekonomicznej, a następnie – w kolejnych punktach rozdziału – je prezentuje, krytycznie analizuje i porównuje.

Część pierwsza drugiego rozdziału pracy (2.1., s. 97–121) poświęcona jest metodologicznym podstawom rozróżnienia czy podziału na ekonomię głównego nurtu (mainstreamową) i ekonomię heterodoksyjną. Opierając się na bardzo bogatej światowej i krajowej literaturze przedmiotu, D. Kiełczewski konkluduje, że przy całym znacznym zróżnicowaniu teorii i modeli głównonurtowych wspólny „mianownik metodologiczny” tego nurtu współtworzą trzy założenia: indywidualizm, optymalizacja i koncepcja równowagi. Następnie omawiane są problemy i trudności związane z identyfikacją nurtu ekonomii heterodoksyjnej, a w nawiązaniu do poglądów czołowego przedstawiciela ekonomii złożoności (*complexity economics*), Tony’ego Lawsona, za ten wspólny mianownik uznaje się pluralizm i otwartość metodologiczną, a także transdyscyplinarność oraz – w wymiarze realno-poznawczym (określenie B. F.) – koncentrację na zagadnieniach realnego dobrobytu społecznego, w tym zmian w jego podziale.

Po przedstawieniu autorskiej propozycji klasyfikacji nurtów ekonomii heterodoksyjnej (podrozdział 2.2., s. 121–129) D. Kiełczewski próbuje określić i zanalizować przyczyny wzrostu „popularności” ekonomii heterodoksyjnej (podrozdział 2.3., s. 129–151). Uważam, że jest to poznawczo ciekawy i wartościowy, z perspektywy zarówno metodologii ekonomii, jak socjologii nauki, przyczynek do historii współczesnej (wiek XX i XXI) myśli ekonomicznej. Te przyczyny są zarówno związane z poszukiwaniem nowych w stosunku do mainstreamu podstaw metodologicznych, jak i mają charakter empiryczny, czyli wiążą się z małą skutecznością ekonomii głównego nurtu w rozwiązywaniu takich problemów, jak kryzys ekologiczno-energetyczny, kryzysy finansowe czy brak wzrostu realnego dobrobytu i pogłębianie się rozwarstwienia społecznego mimo wzrostu gospodarczego.

Ocena wartości poznawczej, czy nowatorstwa poznawczego, rozdziału trzeciego jest trudna, jak zawsze w przypadku tekstów o charakterze przeglądowym. W moim przekonaniu w kontekście celu teoretycznego pracy, którym była „próba opracowania metodologicznych podstaw konstruowania zintegrowanych koncepcji ekonomicznych łączących dociekania różnych teorii ekonomicznych oraz zbudowanie ram konstrukcyjnych zintegrowanej teorii zrównoważonego rozwoju” (*Wprowadzenie*, s. 14), najwyżej należy ocenić punkt 3.1. Przede wszystkim za ukazanie, że chociaż szkoły umiejscowione przez D. Kiełczewskiego w „nowym monizmie” odwołują się – podobnie jak ekonomia głównego nurtu – do dorobku nauk przyrodniczych, to jednak jest to odwołanie zupełnie innego rodzaju. Nie w duchu newtonowsko-kartezjańskim, implikującym prosty determinizm, liniowość i statyczność oraz fragmentaryzm zjawisk i procesów gospodarczych, a więc i opisujących je modeli i teorii. Chodzi o odwołania do teorii systemów, a więc podejście systemowe i holistyczne, do współczesnej ekologii i biologii ewolucyjnej, implikujące z kolei potrzebę nieliniowego i dynamicznego, a także probabilistycznego ujmowania tych zjawisk i procesów.

W kontekście wyżej wskazanego celu teoretycznego monografii D. Kiełczewskiego, a także jej głównego celu poznawczego, jakim jest „identyfikacja kluczowych założeń teoretycznych zrównoważonego rozwoju zawartych w twierdzeniach poszczególnych nurtów ekonomicznych wraz z określeniem wspólnych płaszczyzn badawczych” (*Wprowadzenie*, s. 14), kolejny, czyli czwarty, rozdział monografii ma

znaczenie fundamentalne. Stanowi on rodzaj łącznika między częścią pierwszą, obejmującą rozdziały 1–3, a częścią drugą, obejmującą rozdziały 5–7. Rozdział ten jest bowiem szeroko rozumianym podsumowaniem, propozycją metodologiczną, aby spory między monizmem a pluralizmem metodologicznym skutkowały powstawaniem „zintegrowanej teorii ekonomii” jako najlepszej podstawy metodologicznej dla analizy realnych problemów dzisiejszego postindustrialnego, szybko się zmieniającego świata (podrozdział 4.4., *Zintegrowana teoria ekonomiczna*, s. 282–297). Z drugiej strony stanowi to ogólną przesłankę dla realizacji wyżej wskazanego głównego celu poznawczego, czemu poświęcone są trzy kolejne rozdziały monografii (5, 6 i 7).

Koncepcja zintegrowanej teorii ekonomicznej jako odpowiedź na spór między monizmem i pluralizmem metodologicznym we współczesnej ekonomii ma się opierać w ujęciu D. Kiełczewskiego na tzw. podejściu narracyjnym, wielopłaszczyznowym, zakładającym szeroką współpracę, a nie konkurencję między poszczególnymi nurtami czy szkołami. Można sądzić, że oznacza to nie tyle opozycję w stosunku do propozycji multiparadygmatyczności, wysuwanej także w polskiej literaturze ekonomicznej (m.in. przez autora tej recenzji, samodzielnie bądź we wspólnych publikacjach z Marianem Gorynią), ale jej rozszerzenie w duchu ekonomii retorycznej (Deirdre McCloskey). Poza tym D. Kiełczewski sytuuje swoją koncepcję zintegrowanej teorii ekonomicznej w szerszym systemie „zintegrowanej nauki” i systemie „wiedzy ekonomicznej”.

Kluczowy w perspektywie realizacji wyżej wskazanego głównego celu teoretycznego i głównego celu poznawczego jest niewątpliwie szósty rozdział pracy, *Od przyrodocentrycznej do zintegrowanej teorii ekonomicznej zrównoważonego rozwoju* (s. 365–438). Ta teoria zintegrowana nie jest jednak określona czy zidentyfikowana bezpośrednio, ale raczej *implicite*, jako pewna synteza (określenie recenzenta) wynikająca z ujęcia zrównoważonego rozwoju przez z jednej strony ekonomię środowiskową, z drugiej zaś ekonomię ekologiczną. Pierwsza jest bardzo dobrze scharakteryzowana jako podejście przyrodocentryczne w ramach ekonomii głównego nurtu, czyli w istocie neoklasycznej ekonomii środowiska (podrozdział 6.1., s. 366–394). Druga stanowi podstawę merytoryczną podejścia również przyrodocentrycznego, ale w ramach ekonomii heterodoksyjnej (podrozdział 6.2., s. 394–417). Podejście zintegrowane do teorii ekonomicznej zrównoważonego rozwoju powinno – jak dowodzi D. Kiełczewski – unikać skrajności właściwych dla obu tych nurtów myśli ekonomiczno-ekologicznej.

Kluczowym problemem w kontekście implementacji koncepcji zrównoważonego rozwoju, a zwłaszcza w perspektywie transformacji tradycyjnego modelu rozwoju w kierunku modelu opartego na zasadach rozwoju zrównoważonego (*sustainable development*), jest identyfikacja mikroekonomicznych czy antropologicznych wręcz przesłanek takiej transformacji. Bez tego bowiem koncepcja czy teoria trwałego i zrównoważonego rozwoju pozostanie w większym czy mniejszym stopniu rodzajem oświeceniowej fikcji czy utopii forsowanej przez polityków, uczonych czy aktywistów społecznych.

Powyższa problematyka jest podjęta przez D. Kiełczewskiego w rozdziale siódmym, konkretnie zaś w podrozdziale 7.1., *Człowiek gospodarujący w warunkach*

zrównoważonego rozwoju – czy teoria zrównoważonego rozwoju potrzebuje nowej retoryki ekonomicznej (s. 439–454). Niestety jest to podejście bardzo ograniczone, bez szerszej dyskusji o kierunkach krytyki modelu *homo oeconomicus* i immanentnie z nią związanej hipotezy maksymalizacji użyteczności we współczesnej ekonomii, dyskusji, w której wskazuje się na czynniki mogące uprawdopodobnić realną ewolucję od *homo oeconomicus* do *homo Sustinens*.

Pozostała część rozdziału poświęconego heterodoksyjnym ujęciom zrównoważonego rozwoju, czyli podrozdziały 7.2. (*Ekonomia złożoności – rola środowiskowych determinant zrównoważonego rozwoju*, s. 454–468), 7.3. (*Zrównoważony rozwój jako koncepcja radykalnej zmiany politycznej*, s. 468–478), 7.4. (*Ujęcie postkeynesowskie zrównoważonego rozwoju*, s. 478–492), 7.5. (*Zrównoważony rozwój jako zmiana instytucjonalna*, s. 492–498) oraz 7.6. (*Wykorzystanie ekonomii behawioralnej w konstruowaniu zrównoważonego rozwoju*, s. 498–507), są kompetentnym i wartościowym przeglądem, który pokazuje specyfikę czy charakterystyczne elementy postrzegania zrównoważonego rozwoju przez omawiane w tym rozdziale szkoły ekonomii heterodoksyjnej.

Recenzowana praca D. Kiełczewskiego to pierwsza w polskiej literaturze ekonomicznej monografia, w której koncepcja zrównoważonego rozwoju została pokazana na tle i z perspektywy fundamentalnych sporów metodologicznych we współczesnej ekonomii, a wysoka kompetencja Autora w tym zakresie pozwoliła mu na sformułowanie i rozwinięcie „zintegrowanej koncepcji” tegoż rozwoju, koncepcji – w moim ujęciu – multiparadygmatycznej, wychodzącej poza przyrodocentryczny monizm metodologiczny zarówno mainstreamowej (neoklasycznej) ekonomii środowiskowej, jak i – również przyrodocentryczny w swej istocie – monizm metodologiczny ekonomii ekologicznej jako komponentu ekonomii heterodoksyjnej. Praca D. Kiełczewskiego ma charakter pewnej „wielkiej syntezy”, opartej na dorobku wielu szkół zarówno mainstreamowych, jak i heterodoksyjnych w obrębie współczesnej ekonomii. Jako taka stanowi też twórczą inspirację dla dalszych studiów nad podejściem zintegrowanym do zrównoważonego rozwoju, np. ze wskazanym już powyżej wykorzystaniem aparatu kategoryjnego i metod badawczych nowej ekonomii instytucjonalnej czy ekonomii behawioralnej. W tym drugim przypadku zwłaszcza dla rozwoju podstaw mikroekonomiczno-antropologicznych teorii zrównoważonego rozwoju, podstaw, które w niewielkim zakresie są analizowane w recenzowanej pracy.

Bogusław Fiedor\*

---

\* Prof. dr hab. Bogusław Fiedor – Katedra Ekonomii Ekologicznej, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu; ORCID: 0000-0002-6464-2577.